

# Sławomir Poleszak

---

## Od Redakcji

---

Pamięć i Sprawiedliwość 4/2 (8), 9-12

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Od Redakcji

Wydarzenia z lat 1944–1948 miały decydujący wpływ na następne czterdzieści lat historii Polski. U podstaw nowej rzeczywistości legło kłamstwo. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nie powstał w Chełmie – jak utrzymywała komunistyczna propaganda – tylko w Moskwie, podobnie zresztą wyglądała sprawa Manifestu. Polscy komuniści mający nikome poparcie w polskim społeczeństwie, chcąc zdobyć i utrzymać władzę w powojennej Polsce, musieli całkowicie zawierzyć Związkowi Radzieckiemu.

Podstawę władzy – co najmniej w pierwszym okresie – stanowił terror, który służył złamaniu oporu polskiego społeczeństwa, szczególnie zaś podziemia niepodległościowego. Komuniści, obejmując władzę w lipcu 1944 r., nie mieli gotowego aparatu represji, rozpoczęli dopiero jego tworzenie. Dlatego też w pierwszym roku (do sierpnia–września 1945 r.) zwalczanie podziemia niepodległościowego w Polsce wziął na siebie NKWD i specjalnie w tym celu powołana 64. Dywizja Strzelecka NKWD. Rodzimy aparat represji tworzony według sprawdzonych wzorów NKWD, pod ścisłą kontrolą i przy aktywnym udziale oficerów NKWD, szybko się rozbudowywał. O ile w grudniu 1944 r. w Urzędzie Bezpieczeństwa zatrudnionych było 3 tys. funkcjonariuszy, o tyle pod koniec 1948 r. w jego strukturach służyło już ponad 26 tys. (razem z MO, KBW i OR-MO było to ponad 180 tys. osób). W pierwszym okresie najgroźniejszym przeciwnikiem dla komunistów było podziemie niepodległościowe. Szacuje się, że w latach 1945–1956 przez jego szeregi przewinęło się około 130–150 tys. osób. Do stałych oddziałów zbrojnych należało łącznie około 30 tys. ludzi, z tym że w okresie największej aktywności partyzanckiej (kwiecień–czerwiec 1945 r.) w polu jednocześnie pozostawało nie więcej niż 20 tys. żołnierzy podziemia. Wiara w zwycięstwo została zachwiana wraz z fałszerstwem w tzw. referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r., a kręgosłup podziemia złamano w wyniku akcji amnestyjnej wiosną 1947 r.

Równoległe z walką o władzę komuniści wprowadzali rewolucyjne zmiany, które miały zniszczyć podstawy systemu politycznego, gospodarczego i społecznego istniejącego przed 1939 r. Przebudowie gospodarki służyło przeprowadzeniu nacjonalizacji i reformy rolnej. Zdaniem Janusza Wrony „Analizowany okres zapoczątkował kształtowanie się postaw i zachowań rządzących i rządzonych, mentalnie skutkujących u wielu ludzi do dnia dzisiejszego. Społeczeństwo obywatelskie było za słabe, a partie polityczne działające w latach 1944–1945 były niereprezentatywne. Ważną, a może nawet najważniejszą przesłankę kształtowania powojennego systemu politycznego stanowił monopol na władzę jednego ośrodka politycznego”. Aby doprowadzić do tego stanu rzeczy, komuniści potrzebowali kilku lat. Najpoważniejszą przeszkodą na tej drodze było Polskie Stronnictwo Ludowe kierowane przez Stanisława Mikołajczyka. Choć piastował on funkcję wicepremiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, PSL nie miało statusu partii rządowej większości, lecz ugrupowania opozycyjnego. Ponieważ nie dopuszczono do legalnego działania innych niekomunistycznych środowisk, PSL skupiło wszystkich Polaków, którzy decydowali się na jawną opozycję przeciwko reżimowi komunistycznemu. Po sfałszowaniu tzw. referendum ludowego,

a następnie wyborów do sejmu z 19 stycznia 1947 r. i ucieczce Mikołajczyka z kraju, komuniści rozpoczęli proces rozbijania PSL. Ostatecznie w listopadzie 1949 r. powstało podporządkowane im Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Rok 1948 można uznać za symboliczną datę zakończenia procesu budowania podstaw Polski rządzonej przez komunistów. Na posiedzeniu KC PPR trwającym od 31 sierpnia do 3 września 1948 r. oficjalnie przyjęto program budowy socjalizmu wzorowanego na doświadczeniach ZSRR. W grudniu 1948 r. powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Zaprezentowana w tomie dyskusja jest zapisem panelu, który odbył się podczas sesji naukowej zorganizowanej przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie w dniach 22 i 23 lipca 2004 r. w Chełmie w sześćdziesiątą rocznicę utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Na konferencji swój opublikowany w niniejszym tomie referat wygłosiła także Albina Noskowa. Otwiera on dział „Studia”, wnikliwie ukazując proces powstawania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i rolę Moskwy w tym przedsięwzięciu. Autorka stwierdza, że wyrażenie zgody na utworzenie polskiej władzy wykonawczej w postaci PKWN z punktu widzenia Kremla oznaczało rozwiązanie kilku kwestii. Zapewniało współpracę dowództwa Armii Czerwonej z uznawaną przez Moskwę polską administracją cywilną i pozwalało uniknąć wprowadzenia bezpośredniego zarządu okupacyjnego. Poza tym dawało Stalinowi bardzo korzystną pozycję wyjściową w czekającej go walce zarówno na arenie międzynarodowej, jak i o utrzymanie proradzieckiej władzy w samej Polsce.

Tekst Janusza Wrony w syntetyczny sposób przedstawia kształtowanie się systemu politycznego w Polsce w latach 1944–1948. W swym artykule Wanda Jarząbek zarysowała międzynarodową sytuację Polski Ludowej w latach 1944–1947. Z kolei Marcin Zwolski zaprezentował problem deportacji ludności polskiej z Białostoczczyzny w okresie 1944–1945. Z jego ustaleń wynika, że od momentu wkroczenia wojsk sowieckich w lipcu 1944 do lutego 1945 r. ze wspomnianego terytorium wywieziono około 5 tys. osób. Jan Pisuliński opisuje przebieg walk polsko-ukraińskich w powiecie przemyskim zimą i wiosną 1945 r. Krzysztof Sychowicz omawia stosunek duchownych Kościoła katolickiego wobec podziemia niepodległościowego na Białostoczczyźnie w latach 1945–1953 i represje dotyczące duchowieństwo za współpracę z podziemiem lub udzielaną mu pomoc. Dział „Studiów” zamyka tekst Tomasza Konopki *Śmierć na ulicach Krakowa w latach 1945–1947 w materiale archiwalnym krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej*. Do jego napisania autor wykorzystał materiał rzadko analizowany przez historyków, a jak się okazuje, bardzo pomocny w badaniach historycznych.

Szczególnie rozbudowany w tym numerze jest dział „Varia”, w którym aż osiem z dziesięciu tekstów odnosi się do wydarzeń II wojny światowej. Otwiera go ciekawe studium Tomasza Chincińskiego *Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 r. w świetle dokumentów policyjnych i wojskowych II Rzeczypospolitej oraz służb specjalnych III Rzeszy*. Jest to pierwsza z dwóch części tekstu, przedstawiająca niemieckie działania dywersyjne w okresie od marca 1939 r. do wybuchu wojny (część druga dotycząca okresu po wybuchu wojny niemiecko-polskiej zostanie opublikowana w następnym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości”). Au-

tor pisze: „Dowody prowokacyjnego zachowania się Polaków oraz prześladowania mniejszości niemieckiej miały stanowić pretekst do zbrojnej interwencji. Aby pogłębić nastroje antyniemieckie, służby wywiadowcze III Rzeszy rozgłaszały fałszywe i niepokojące wiadomości, których celem było szerzenie niepokoju i zamętu. Organizowano prowokacyjne napady na domy i gospodarstwa należące do Niemców. Kulminacją tych działań była seria zamachów bombowych przeprowadzonych w ostatniej dekadzie sierpnia 1939 r. przez agentów SD. Z kolei zamachy bombowe przeprowadzone przez Abwehrę na linie komunikacyjne w ostatnich dniach przed rozpoczęciem działań zbrojnych przez III Rzeszę miały przyczynić się do destabilizacji państwa polskiego”. Tekst Piotra Wróbla stawia pytanie o istnienie rezydentury NKWD w getcie warszawskim. Autor, badając dostępne archiwa, próbuje udzielić na nie odpowiedzi, ale ostatecznie stwierdza, że poznamy ją dopiero po otwarciu archiwów rosyjskich. Co więcej, ich udostępnienie może doprowadzić do sformułowania zupełnie nowej interpretacji historii żydowskiego komunistycznego ruchu oporu w Polsce.

Dwa kolejne teksty dotyczą zbrodni katyńskiej. Martin Lacko przeanalizował prasę słowacką, a Pavel Suk prasę ukazującą się na terenie Protektoratu Czech i Moraw. Obaj autorzy zgodnie konstatują, że Czesi w przeciwieństwie do Słowaków nie wierzyli w informacje o wydarzeniach w Katyniu. Wynikało to ze złudzenia o wyzwolicielskiej misji ZSRR, nienawiści do Niemców, represji ze strony władz okupacyjnych oraz braku osobistych doświadczeń mieszkańców Czech dotyczących sytuacji w ZSRR. Społeczeństwo czeskie odbierało wszelkie informacje o „bestialstwach bolszewików” wyłącznie jako niemiecką propagandę. Z kolei na Słowacji postrzeganie rzeczywistości wojennej, a także zbrodni sowieckich, było bardziej różnorodne i obiektywne niż w sąsiednich Czechach.

Kolejny autor, Jean-Louis Panné, pisze o jeńcach francuskich przetrzymywanych w obozach położonych na terenie okupowanej Polski. Autor pisze: „Wydaje się, że doświadczenie wojny odnowiło i zmodyfikowało polonofilskie uczucia Francuzów. Dobrowolne, czy jak kto woli, przymusowe, spotkanie Polaków i pokonanych w 1940 r. Francuzów miało niezaprzeczalny wpływ na stosunki między dwoma narodami, co więcej, stworzyło podstawę do realnej sympatii, nawet jeśli pozostawała ona dyskretna, a niekiedy wręcz ukryta”.

Tekst Aleksandry Pietrowicz prezentuje strukturę i działalność Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP. Marcin Majewski przedstawia wojenne dzieje Ukraińskiego Legionu Samoobrony, jednostki wojskowej walczącej u boku hitlerowskich Niemiec i odpowiedzialnej za liczne zbrodnie, między innymi przeciwko ludności polskiej. Kolejny artykuł, Jerzego Grzybowskiego *Białorusini wśród uchodźców polskich na Środkowym Wschodzie i w Afryce Wschodniej w latach II wojny światowej*, dotyczy losów ludności polskiej narodowości białoruskiej pochodzącej z polskich kresów, która wydostała się ze Związku Radzieckiego wraz z armią gen. Władysława Andersa. Artykuł Sławomira Poleszaka odtwarza działania komunistycznej UB/SB przeciwko ostatniemu żołnierzowi polskiego podziemia niepodległościowego Józefowi Franczakowi „Lalusiowi” ukrywającemu się aż do października 1963 r. Funkcjonariusze bezpieki objęli rozpracowaniem kilkaset osób, zwerbowali kilkudziesięciu tajnych współpracowników, zakładali podsłuchy w domach najbliższych współpracowników w wioskach, w których brakowało niejednokrotnie elektryczności.

John Connelly snuje rozważania na temat postawy historyka w zderzeniu z mitami narodowymi. Jego konstatacja powinna być dla wszystkich badaczy przeszłości oczywista: „historiografia różni się od mitologii: w końcu my historycy twierdzimy, że szanujemy jakość dowodów, które podważają mity”.

W dziale „Dokumenty i świadectwa” Agnieszka Łuczak przedstawia jedyne zachowane w odpisie sprawozdanie miesięczne z działalności Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”. Piotr Cichoracki prezentuje dokument dotyczący przygotowywanego przez UB procesu Wacława Kostka-Biernackiego. Z kolei Marcin Kula publikuje swoje notatki, które spisywał w pamiętnym grudniu 1981 r.

W zamykającym tom dziale „Recenzje” zaprezentowane zostały cztery książki polskich autorów. Piotr Cichoracki omówił pracę Jerzego R. Prochwicza o Korpusie Ochrony Pogranicza i udziale jego jednostek w walkach we wrześniu 1939 r. Sławomir Poleszak poddał krytycznej analizie publikację Anny Grażyny Kister o zwalczaniu przez aparat bezpieczeństwa polskiego niepodległościowego podziemia zbrojnego na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947. Książkę Remigiusza Kasprzyckiego o opozycji politycznej w Krakowie w okresie 1988–1989 zrecenzował Grzegorz Waligóra. Ostatnia recenzja, autorstwa Sebastiana Ligarskiego, dotyczy szóstego tomu periodyku „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, który poświęcono warsztatowi badawczemu historyka.

*Sławomir Poleszak*